CZĘŚĆ XXX. № 57. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 28 Lipca. / 9 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 27 *Lipca.* / 8 *Sierpnia.*

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 18 Czerwca, w liczbie innych ozdobiony został orderem Św. Stanisława 3 klassy, zostający przy 1 brygadzie 19 dywizyi pieszej Kapłan Rzymsko-Katolicki X. *Pruszkowski*, na poświadczenie Zwierzchności o odznaczonej gorliwością służbie.

— Przez rozkaz dzienny P. Ministra Wojny z dnia 22 Czerwca 1844, № 79 podano do powszechnej wiadomości w wydziale Wojskowym co następuje:

«N. Cesarz Jmć, dla odwrócenia niedogodności istnących dotąd przy przenoszeniu z Armii oficerów do Gwardyi, Najwyżej raczył rozkazać przewodniczyć się na przyszłość następnemi prawidłami:

1.) Rotmistrzów, Kapitanów, Sztabs-Rotmistrzów i Sztabs-Kapitanów armijskiej jazdy, tudzież Kapitanów, Sztabs-Kapitanów, Poruczników i Podporuczników armijskiej piechoty, tak tych co wysłużyli jak i co nie wysłużyli w obecnych rangach trzech lat i więcej, przenosić do Gwardyi z ujęciem jednej rangi, policzając im wszystkim starszeństwo w rangach, w jakich przejdą do Gwardyi, od dnia ogłoszenia w Rozkazie Dziennym Cesarskim o takowém ich przejściu.

2.) Poruczników armijskiej jazdy, chociażby w tych rangach wysłużyli trzy lata i więcej, przenosić do jazdy Gwardyjskiej na tej samej zasadzie jak przenoszeni byli dotąd Porucznicy, którzy nie wysłużyli w tych rangach lat trzech, to jest w rangach Kornetów i Chorążych z zastrzeżeniem wszakże iż starszeństwo w tych rangach przy takowém przejściu ma być im zaliczane w spisach od dnia otrzymania rangi Poruczników Armii; —

3.) Kornetów i Chorążych armijskiej jazdy, tudzież Chorążych armijskiej piechoty, którzy wysłużyli w Armii w randze oficerskiej trzy lata i więcej, przenosić do Gwardyi na tej samej zasadzie jak dotąd przenoszeni byli, to jest w tychże rangach, zaliczając im starszeństwo w spisach od dnia przejścia do Gwardyi. — Tych zaś, którzy trzech lat jako oficerowie nie wysłużyli, stosownie do istnącej zasady, wcale nie przenosić do Gwardyi.»

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych, po roztrząśnieniu najpowinniejszego przedstawienia Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych Departamentów Rządzącego Senata o Hrabiowskiej dostojności rodu *Krasickich* i po rozpatrzeniu dokumentów ich na tę dostojność, której przodkowie ich używali z dawnych czasów dziedzicznie, znajdując, że złożone przez jednego z nich, Lwa *Krasickiego*, dowody o pochodzeniu jego od dziada, Stanisława *Krasickiego*, który Dyplomatem Cesarza Rzymskiego Józefa II, 22 Września 1787 r. uznany i zatwierdzony został z potomstwem Hrabią Królestwu Galicyi i Lodomeryi, czynią w zupełności zadość przepisom Prawa (artykuł 53 Układu Praw o Stanach, Tom IX) *wyrzekła zdanie*, izby pomienionego Lwa *Krasickiego*, z synami Edwardem, Wacławem, Witoldem i Michałem w posiadaniu Hrabiowskiej dostojności zatwierdzić a następnie, w dalszych szczegółach sprawy, co do pozwolenia innym z rodu *Krasickich* osobom złożyć niedostające zdaniem Senatu, na prawo do Hrabiowskiego tytułu dowody, utwierdzić postanowienie tegoż Senatu.

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych zapadło w Komitecie PP. Ministrów 13 Czerwca b. r. Zdanie, zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci, którém pozwo-

lono kapitanowi 1 rangi służby morskiej *Kutygin* zaprowadzić żeglugę parową lekkiemi statkami wewnątrz Petersburga na rzece Newie i jej odnogach i rozgałęzieniach. Zakres działania tego przedsięwzięcia oznacza się granicami Petersburga, mianowicie zaczynając od wierzchniego strażniczego statku (brandwacht) zwanego Newskim, do ujścia Newy czyli do pływającej latarni na drodze żeglownej (farwater) do Kronstadtu, włączając do tego wszystkie odnogi Newy, jakoto małą Newę, obie Newki i inne koryta między wyspami. Celem tego ustanowienia jest ułatwienie mieszkańcom stolicy kommunikacyi z odleglejszemi częściami miasta i okolic, tudzież przewożenia sprzętów i ciężkich ładunków, zwłaszcza w czasie przenoszenia się na mieszkanio wiejskie czyli dacze i powrotu do miasta, nakoniec holowanie rozmaitych starków za umową z ich właścicielami. Na początek puszczono będzie w obieg cztery statki parowe siły od 16 do 24 koni; z czasem, stosownie do potrzeby może być powiększona i liczba i objętość statków, przy których dla przewozu ciężarów mają być utrzymywane baty parowe od 30 do 40 sił końskich. Statki będą żelazne, z wysokiém ciśnieniem i mechanizmem śruby Archimedesowej. Cena za przewoz będzie nader umiarkowana, za najdalszy kurs nie wyższa nad 20 i 25 kopiejek srebrem, z podziałem na pierwsze i drugie miejsca.

—

P. Minister Oświecenia, Rzeczywisty Radzca Tajny *Uwarow*, wyjechał 22 Lipca do rożnych gubernij.

ZADANIA

OD KOMITETU NAUKOWEGO MINISTERSTWA DÓBR PAŃSTWA, DO KONKURSU NA ROK 1844 — 1845.

I.

Do konkursu na rok 1842 — 43 podane było od Komitetu Naukowego Ministerstwa Dóbr Państwa do rozwiązania zagadnienie, o przyczynach niezaspokajającego stanu chowu bydła i środkach ku jego ulepszeniu. Jedna z odebranych przez Komitet odpowiedzi, (głównie zastosowana do strefy północnej) otrzymała nagrodę drugiego rzędu. Komitet naukowy zwracając wzgląd na szczególną ważność i ogólną pożyteczność tego przedmiotu, tudzież wpływ jego na gospodarstwo wiejskie niemniej i w innych strefach Cesarstwa, uznał potrzebném wznowić to zagadnienie i na następny konkurs i ztąd wzywa do napisania rozprawy: «o przyczynach niepomyślnego stanu chowu bydła, (tu się rozumie właściwie rogacizna), o środkach ulepszenia i rozszerzenia tego chowu, ulepszenia ras miejscowych i wprowadzenia porządnej hodowli.»

Przedstawiane w tym przedmiocie rozprawy mają zadość czynić warunkom następującym: 1.) Podawane przez autora środki powinny być dostępne możności i pojęciu włościan; 2.) Autor powinien wskazać jakie mianowicie gubernije miał na względzie w swoich obserwacyach i widokach oznaczyć charakterystyczne własności ras miejscowych bydła w obecnym stanie rzeczy; 3.) Zwrócić szczególną uwagę na miejscowe choroby bydła rogatego, na środki zapobiegające i leczące sposobami najbardziej prostemi i dogodnemi dla włościan i 4.) Wszelkie w tém zagadnieniu wiadomości powinny stosować się do bydła trzymanego nie w stepowych okolicach hurtami, lecz w tych gubernijach gdzie chów jego służy do ulepszania gruntów i zostaje w ścisłym związku z uprawą roli.

II.

Stałe postrzeganie zatrudnień włościan i badanie źródeł ich dochodów przekonywają, że samojedno rolnictwo niemoże wystarczać na opatrzenie wszystkich potrzeb włościańskich. Konieczność i zbywający czas od rolnictwa, zmuszają włościan do szukania innych robot, przynoszących więcej zysku niż uprawa roli. Te roboty znane pod ogólném nazwaniem *przemysłów* (промыслы) częścią mogą być dokonywane przez włościan w miejscach ich pobytu, częścią zaś powodują ich do opuszczania swych siedzib na mniej lub więcej długi przeciąg czasu. Pierwsze nazywają się właściwie *przemysłami wiejskimi* (сельские промыслы), ostatnie *wędrownemi* (отходные, откупные).

Komitet naukowy pragnąc zebrać w tym przedmiocie najbardziej szczegółowe miejscowe wiadomości, wzywa do ułożenia: «Opisania wiejskich przemysłów pewnego kraju, (kilku gubernij) z wykazaniem które z tych przemysłów i do jakiego stopnia są rozwinięte, które potrzebują zachęcenia i jakie w tym celu mogłyby być przedsięwzięte środki.»

Jest do życzenia, iżby w rozwiązantu tych zagadnień uwaga była zwrócona na te szczególniej przemysły, które mają bezpośredni związek z rolnictwem i mogą służyć do odkrycia nowych źrodeł zbytu sielskich płodów i iżby obok tego wskazane były takie zajęcia włościańskie, które jeszcze nie są znane w kraju do postrzeżeń obranym, lecz mogłyby być w nim zaprowadzone.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

—

DANIJA. *Kopenhaga 25 Lipca.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajewicz Rossyjski, przybywszy do tutejszego portu na linijowym okręcie *Nowa Ingermanlandya* wylądował przedwczora i udał się niezwłocznie do zamku Sorgenfrei, gdzie J. C. Wysokość obiadował u Króla. Jego Królewska Mość nadał wielkiemu Xięciu order Słonia.

PRUSSY. *Berlin 29 Lipca.* Dajemy tu przekład Ogłoszenia umieszczonego zawczora od Ministerstwa Stanu w gazecie Powszechnej Pruskiej, części Urzędowej.

«NN. Król i Królowa Ichmość zamierzali wczora rano, o godzinie 8, wyjechać w podróż udając się naprzód do Erdmannsdorff w Szląsku, a następnie do wód w Ischl. Powoz podróżny zaszedł był przed krużganek pałacu, i Królowa Jmć była już doń wsiadła przyjąwszy próśbę od biednej jednej kobiety, która oczekiwała na Nią u przejścia; Król Jmć postępował w ślad za Królową i w chwili kiedy NN. Państwo oboje już byli wsiedli i służący nachylił się zamykając karetę, człowiek jakiś wyszedł z tłumu, zbliżył się tuż i z dwururnego pistoleta wystrzelił dwa jeden prędko po drugim razy do powozu, który ruszył w tejże chwili.

«Król kazał zatrzymać się powozowi jeszcze na pałacowym placu, ukazał, rozchylając płaszcz, massie ludu poruszanej najżywszą niespokojnością, że nie został rażony strzałem, i podziękowawszy obecnym za oznaki spółczucia, dał rozkaz jechania na drogę żelazną do Frankfurtu. Dopiero na przystani (embarcadère) drogi żelaznej, kiedy pilniej opatrzono powoz, przekonano się że obie kule weszły wewnątrz pudła, i należy uważać za szczególną łaskę Opatrzności, że Najjaśniejsi Podróżni nie zostali dotknięci.

«Sprawca tej zbrodni, zatrzymany na gorącym uczynku, z trudnością został zasłoniony od zemsty ludu; odprowadzony naprzod na odwach, ztamtąd w krótce przeniesiony został do więzienia kryminalnego. Tam wyznał że się nazywa Tschech, i że dawniej był burmistrzem, co okazało się być prawdą. Człowiek ten ma 56 lat wieku, niegdyś kupiec, potém przez wiele lat Burmistrz w Storkow, w Marchii Elektoralnej; opuścił w 1841 roku służbę publiczną w której postępowanie jego było bardzo naganne. Odtąd po większej części bawił w Berlinie, i udawał się do władz starając się o urząd publiczny, co było mu odmowione skutkiem dawnego niechwalebnego postępowania. Król Jmć również w roku przeszłym odrzucił próśbę jego w tymże przedmiocie. Tschech był znany za człowieka nadzwyczajnie gwałtownego i namiętnego.

«Od pierwszej chwili badań w policyi wyznał bez ogródki swoją zbrodnię dając za pobudkę chęć zemszczenia się za niesłuszne odrzucenie prośb jego; oświadczył razem najuroczyściej iż popełnił zamach ten z własnej woli i bez niczyjego uczestnictwa. Bezpośrednio potém rozpoczęte zostało śledztwo kryminalne.

«Dopełniamy smutnego obowiązku podając przez niniejsze do wiadomości powszechnej szczegółowe opisanie zbrodni, dotąd nieznanej w dziejach Pruss; zbrodnia ta przejmie najżywszą boleścią wszystkich wiernych podannych N. Króla Jmci, lecz oraz pobudzi ich serca do zaniesienia dzięków Opatrzności Boskiej, która tak cudownie ocaliła Najjaśniejszą Parę od niebezpieczeństwa i zachowała kraj od niepowetowanej straty. Berlin 26 Lipca 1844.

(Podpisano) Von Boyen — Müller — de Savigny.

— Wieczorem 26 Lipca, dnia, kiedy szaleniec dopuścił się zamachu na życie Monarchy pełnego łaskawości, sprawiedliwości i wielkomyślności, sala teatru Königstadt była pełna. Przed rozpoczęciem widowiska jakby powszechna czarna troska zdawała się panować w zgromadzeniu; w licznych gruppach, wywiadywano się z widzialną zgrozą o szczegółach zbrodni niesłychanej w Prusiech i pierwszej w historyi kraju. Po uwerturze, kiedy dał się słyszeć nasz hymn narodowy, całe zgromadzenie, ożywione najżywszym zapałem, powstało w massie, powtarzając rytmy tego pienia, w którym wierny lud ślubuje swą miłość i poświęcenie Ojcu Ojczyzny. Była to piękna chwila, uroczysty i rozrzewniający obraz. Zaiste we wszystkich umysłach, zamach zbrodniczy, jaki został popełniony, nie może być uważany inaczej jak za czyn szaleństwa. Pośród ulubionego wodwillu *Köck und Guste*, P. Grobecker, grający kaprala Köck, skorzystał z okoliczności dla zaśpiewania kupletu, w którym żołnierz składa dzięki Najwyższemu za ocalenie Króla. Kuplet ten przyjęty był z najwyższym zapałem i nieustającemi odgłosy *Vivat*, na cześć Najjaśniejszej Pary wybawionej od niebezpieczeństwa śmierci. Przy wyjściu z teatru znaleźliśmy ulice Królewską i Lipową oświeconemi przez mieszkańców. Tak jest zaiste, Prusacy kochają, szanują i uwielbiają Swego Monarchę i jeżeliby przywiązanie to mogło się wzmodz jeszcze, ten, a nie inny byłby skutek straszliwego wydarzenia które się przed naszemi oczami odbyło.

— Za odebraniem wiadomości o okropnym zamachu wymierzonym przeciw Osobie Króla Jmci, municypalność i delegowani miasta Berlina, zebrali się na posiedzenie nadzwyczajne dla uchwalenia adresów do J. K. Mości. Te adresy, pełne uczuć najpowinniejszego uwielbienia i najgłębszej ohydy ku zbrodniczemu zamachowi zostały złożone N. Panu 27 Lipca o godzinie 7 rano, przez właściwych deputatów od municypalności i delegowanych miasta Berlina w Christianstadt, gdzie Królestwo Ichmość byli się 26 b. m. zatrzymali dla noclegu.

Król Jmć przyjął Deputowanych w obecności Królowej i kończąc swą odpowiedź, pełną najłaskawszych wyrazów, dodał: «Nic nie zdoła zachwiać mego zaufania w moim narodzie, a mniej niż cokolwiek, podobny postępek. Położenie moje względem mego ludu pozostaje toż samo; składam spokojnie głowę moję na łonie każdego z poddanych.»

Jednoczasowie Król, pragnąc dać nowy dowod swej wspaniałości, przeznaczył summę 2,000 talarów Pruskich dla rozdania pomiędzy ubogich stolicy.

— 27 Lipca, nazajutrz po dokonanym straszliwym zamachu, Gmina Zydowska, obchodząc swój wieczorny sabbat, odprawiła modły dziękczynne z powodu szczęśliwego zachowania drogich dni Królestwa Obojga.

28, wszystkie świątynie Chrześciańskie Berlina, napełnione niezliczonemi tłumy pobożnych, wznosiły z tejże okoliczności swe dziękczynienia Najwyższemu.

Król Jmć rozkazał 26 Lipca, iżby w następną Niedzielę, 28, następne słowa były włączone do modlitwy powszechnej we wszystkich kościołach w Berlinie, Potsdamie i Charlottenburgu.

«Wolą jest Króla, iżby przez usta sług Bożych dane było przed całym narodem świadectwo o złożonej Bogu przez niego ofiarze dziękczynienia i Król błaga Boga o dozwolenie, iżby życie Jego i życie Królowej, cudem ocalone, poświęcone było szczęściu jego ludu i jego epoki.»

N. Pan kazał zarazem zapytać czyli Kaznodzieje nie będą przeciwni, iżby uczyniona była wzmianka o podziękowaniu Króla za dowody przywiązania okazane ku Jego osobie.

Wszyscy Kaznodzieje Berlinscy, odpowiadając pobożnemu wezwaniu ukochanego Monarchy, wybrali za text do kazań swoich podczas nabożeństwa 28 Lipca, tkliwe słowa samego Króla Jmci zachęcając do cnoty i poskromienia brzydkich namiętności i mianowicie przypominając słuchaczom potęgę łaski Boskiej, która jest w tym razie najpewniejszą ucieczką, i która niedopuściła ażeby najohydniejszy zamach osiągnął swój skutek.

— Król Jmć raczył nadać Biskupowi Eylert order Orła Czerwonego 1 klassy z brylantami, z okoliczności 50-letniego jubileuszu tego Prałata.

ANGLIJA. *Londyn 26 Lipca.* Wczora, w izbie Lordów hrabia Aberdeen zdawał sprawę z postępów otrzymanych we względzie powściągnienia handlu murzynów w ostatnich czasach.

— Izba Niższa ukończyła w Komitecie rozbior billu o wprowadzeniu rozmaitych ulepszeń w prawie o ubogich i odczytanie jego poraz trzeci miało dziś mieć miejsce.

— Królowa Jmć Wdowa przybyła wczora do Woolwich w powrocie ze stałego lądu.

— *Morning Herald* ogłosił spis statków parowych Marynarki Królewskiej, uzbrojonych lub trzymanych w gotowości na pierwszy rozkaz. Liczba tych statków wynosi 102, z których trzecia część z machinami siły 200 koni i więcej, trzecia część siły 100 koni i więcej, a reszta siły od 20 do 100 koni.

— Następne nowiny przywiezione zostały z Indyi Zachodnich przez statek parowy *Forth* przybyły do Southampton.

«Wiadomości dochodzą z Jamaiki do 23 Czerwca, z Demerara do 19, z Trinity do 18, z Barbady do 22, z Hawany do 18; bunt który był wybuchnął na Dominice został stłumiony; w Haiti Prezydent Guerrier nagle i ciężko zachorował. Mniemają że jest otruty przez swego spólzawodnika Acaon. Miasto Cayes było zrabowane i zburzone; Rezydenci angielscy zmuszeni byli napisać do Trinity iżby conajprędzej przysłano im okręt wojenny.

FRANCYA. *Paryż 26 Lipca.* Posiedzenia izby Parów i Deputowanych w dniach ostatnich zeszły na rozbiorze projektów dróg żelaznych i słuchaniu prośb i nie przedstawują politycznego interesu.

Depesza telegraficzna, datowana 16 Lipca z biwaków pód Sidi-Zaer donosi, że marszałek Bugeaud, w skutek nowego attaku ze strony Marokańczyków, rozbił oddział ich armii i gnał go aż o trzy dni drogi za Uszdą. 15 b. m. wrócił do obozu Lalla-Magrania. Wszystkie otaczające pokolenia, nawet te, które są już na Marokańskiej ziemi, stawią się z oświadczeniem uległości francuzom.

— *Journal de Francfort* zawiera następny artykuł z Paryża: «Twierdzą że Gabitet Lodyński oznajmił Ministrowi Spraw Zagranicznych P. Guizot, iż posłane zostały Rządzcy Gibraltaru sirowi R. Wilson instrukcye nakazujące udać się raz jeszcze do Maroku i oświadczyć Sultanowi Abderramanowi że dalsze kroki nieprzyjacielskie przeciw francuzom Gabinet Londyński będzie uważał za wypowiedzenie wojny Anglii.

— Na Giełdzie Paryskiej rozeszła się 22 b. m. wiadomość, która żadnej nie zdaje się mieć zasady, i nie zjednała wiary, ale niemniej przeto uczyniła pewne wrażenie. Wiadomość ta zjawiła się w gazecie Barcelońskiej *le Verdad*, z d. 17 b. m. pismo to twierdzi iż odebrało doniesienie, że na wybrzeżu Afrykańskiém anglicy zażądali dopełnić prawo rewizyi, na okręcie, na którym znajdował się Xiążę de Joinville.

«Xiążę poddał się temu żądaniu, ale potém chciał użyć tegoż prawa nad angielskim okrętem a gdy ten się wzbronił, francuzi dali doń ognia ze wszystkich dział i zatopili angielski okręt.» Ta wiadomość wszakże nie jest potwierdzona przez inne gazety Barcelońskie.

— Izba Oskarżeń Sądu Królewskiego oddała pod sąd trybunału Kryminalnego Departamentu Sekwany Pana de Montmorency Xięcia de Robecq, za rozdawanie i wystawienie na przedaż znaków i symbolów, zdolnych rozszerzać ducha buntu i zakłócać spokojność publiczną.

— Journal des Débats potwierdza wiadomość o uwięzieniach zaszłych temi dniami w okolicach Neuilly.

— Gazety Paryskie dają szczegóły przypadku który się zdarzył w przeszłą Niedzielę na drodze żelaznej z Paryża do Wersalu. O godziuie 8 wieczorem karawana zwyczajna, złożona z jedenastu wagonów wyjechała z Paryża. Po niej w 17 minut wysłana była nadzwyczajna, ciągniona dwiema machinami, dla odwiezienia powracującej z Wersalu publiczności która z powodu pięknej pogody zgromadziła się tam była w wielkiém mnóstwie. Pierwsza karawana szła z mierną prędkością, a ostatnia pędziła nadzwyczaj. Strażnik stacyi Viroflay ostrzegał ją nawet znakami iżby pęd swój hamowała, lecz niewiadomo dla czego przestrogi te nie były usłuchane. W bliskości za tą stacyą tylna karawana napędziła przednią; gdy już brakło czasu do zatrzymania pędu, maszynista postrzegł niebezpieczeństwo i zeskoczył na drogę. Tu nastąpiło zetknięcie się dwóch karawan z największą gwałtownością. Cztery ostatnie wagony pierwszej z nich zostały strzaskane i machina drugiej upadła w poprzek na drogę. Szczęściem wagony strzaskane były próżne; wszakże jedynemu w pierwszej karawanie podróżnemu, doktorowi Langlebert, złamało nogę. Maszynista który wyskoczył, ciężko się zranił; ten który pozostał, nie odniosł żadnego szwanku; nadto ciężkie odnieśli rany trzej ludzie ze

służby drogi żelaznej. Doktor Langlebert mimo cierpień swoich z odniesionego kalectwa, tyle miał mocy nad sobą iż opatrzył wszystkich rannych tuż na miejscu.

Przypadek ten mógł mieć najopłakańsze skutki i dziwnem zrządzeniem skończyło się na tak małej liczbie osób. Prawie w tej samej chwili kiedy się dwie karawany stykały z sobą, trzecia idąca po drugiej strony drogi z Wersalu do Paryża, z wielką liczbą podróżnych rozmijała się z niemi; o kilka sekund poźniej, karawana Wersalska musiała by się spotknąć na machinę która się wywróciła na jej drodze, a wtenczas wszystkie trzy byłyby się zmieszały we wspólnym upadku; tak zaś o mało czasu chodziło, że Wersalska karawana osypana była szczątkami zdruzgotanych wagonów.

— 13 Lipca otwarta została droga żelazna z Nimes do Montpeiller i pierwsze wagony przejechały szczęśliwie.

— Poszukiwania przeciw jubilerom i złotnikom na różnych punktach Francyi używających fałszywego stępla proby, posuwane są dalej z wielką czynnością. Szacują na 4 miljony franków wartość klejnotów już skonfiskowanych z tego powodu.

— Piszą z Barcelony pod dniem 15 Lipca: «Eskadra francuzka, pod dowodztwem Xięcia de Joinville, złożona z trzech okrętów wojennych, jednej fregaty, i kilku statków parowych, z 2,000 wojska przeznaczonego do wylądowania, odpłynęła nakoniec z Oran do Tanger. 6 Lipca, eskadra Hollenderska dowodzona przez Xięcia Henryka Niderlandskiego przybyła z Plymouth do Gibraltaru w 14 dni. Xiążę wysiadł na ląd i stanął w domu Gubernatora twierdzy. Konsul jeneralny angielski P. Hay zawsze jeszcze bawił w Maroku i wypadek jego usiłowań ku sprowadzeniu rzeczy do układu między Francyą, Hiszpaniją z Marokiem nie był jeszcze wiadomy.

— Tanger jest w tej chwili środkiem ruchu jakiego nigdy nie widziano; bezustannie tam zawijają lub ztamtąd odchodzą okręty rozmaitych Mocarstw i narodów. Co do zamiarów Sultana najsprzeczniejsze rozchodzą się pogłoski. Jedne twierdzą że sobie wyrywa brodę z rozpaczy nad postępowaniem wodzów swojej armii, że własnego syna odwołał i dwóch kalifów złożył z urzędu, podług innych pochwala wszystko co zaszło i gotuje się do zaciętej wojny.

— Straszliwy pożar zniszczył w Algeryi okolicę Ouizer, na zachod pięknej i żyznej równiny Eghres, i z wielką szybkością rozszerzył się na jej północnej i wschodniej stronie. Całe łany zboża i łąki stały się pastwą płomieni; Mascara jest pozbawiona całego tegorocznego urodzaju. Trudno jest z pewnością oznaczyć przyczynę tej klęski wszakże zdaje się ona być w związku z pielgrzymką odbytą przez Abdel-Kadera do *kaszru*, to jest do grobu ojca.

HISZPANIJA. *Madryt 15 Lipca.* Gazeta urzędowa dzisiejsza ogłasza wyrok zabraniający noszenia przy sobie broni bez szczególnego upoważnienia.

— Dzień powrotu Królowej do stolicy nie jest jeszcze naznaczony; Królowa zabawiłaby chętnie do początku Września w Barcelonie, lecz Narvaez zdaje się mieć pewne polityczne widoki, dla których podróż J. K. Mości zostanie przyśpieszoną.

— Donoszą z Barcelony pod d. 15 Lipca, że 8 i 9 b. m. w Reuss zaszły niejakie pokuszenia rozruchów z powodu ciągnienia losem konskrypcyonistów; wykonanie ostatniego prawa o konskrypcyi spotyka wielki opor w Katalonii.

BELGIJA. *Bruxella 18 Lipca.* Dziś izby Parlamentu Belgijskiego ukończyły swoję sessyą po przyjęciu przez Senat prawa o cłach zwanych różnicowemi (droits différentiels.)

SZWECYA. *Stockholm 19 Lipca.* Pan G. Holm, burmistrz handlowy Stockholmski znowu mianowany został Prezydentem Stanu Mieszczan, a Pan A. M. Brinck, handlarz korzenny, Viceprezydentem. Hans Janson mianowany Prezydentem Stanu włościan a Nils Person Viceprezydentem; wszyscy złożyli przysięgę w obec Króla. Uroczyste otwarcie Sejmu naznaczone jest w dniu jutrzejsrym.

SZWAJCARYA. Konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Bâle zażądał od Rządu Kantonów wydania niejakiego G. Costen, który skradł summę przeszło 10,000,000 franków u jednego Bankiera Amerykańskiego.

GRECYA. *Ateny 10 Lipca.* Po wszystkich prowincyach panuje największa spokojność; zbójcy którzy się byli ukazali na kilku punktach nadgranicznych zostali schwytani lub rozpędzeni, i bezpieczeństwo publiczne nigdzie już zagrożone nie jest.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 27 Lipca. Na posiedzeniu 26 b. m. Izba Niższa przyjęła bez głosowania bill o wprowadzeniu niektórych popraw do prawa o ubogich — 23 w tejże izbie lord Ashley podawał wniosek o pomnożeniu domów waryatów; liczba ich w Anglii i Wallii wynosi w tej chwili 16,824, a ztych tylko 4,155 mają należyte opatrzenie. Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył że Rząd zajmuje się tym przedmiotem, w skutek czego lord Ashley wniosek swój cofnął — P. Wawn zapytywał czy właściciele okrętów kupieckich angielskich używają wzajemnie w portach Rossyjskich takich korzyści, jakie w portach Angielskich zapewnione są dla okrętów Rossyjskich traktatem 11 Stycznia 1843. P. Gladstone zapewnił, że w tym względzie zupełna wzajemność ma miejsce — Sądzą że zwyczajne prace izb ukończone będą w pierwszym tygodniu Sierpnia, wszakże Parlament nie będzie rozpuszczony, ale tylko odroczony do 25 tegoż miesiąca a to dla tego iżby mógł być wydany wyrok w sprawie zaapellowanej przez O'Connella i spółoskarżonych — Lord Heytesbury w tych dniach wyjechał do Irlandyi dla objęcia urzędu Lorda Namiestnika tego Królestwa — Stronnicy odwołania Unii nie przestają się zbierać na liczne zgromadzenia; pomimo to największa spokojność panuje w Irlandyi.

Paryż 28 Lipca. Na posiedzeniu 25 Izba Parów przyjęła projekt prawa o zamianie w armii strzelb z krzemieniem na strzelby pistonowe a 28 również przyjęła bez zmiany prawo uchwalone w izbie Deputowanych o drodze żelaznej z Paryża do Strasburga — Palestra Paryska dotąd nie staje przed 1 izbą Sądu Królewskiego prezydowaną przez P. Séguier i sprawy sądzone są bez udziału adwokatów — Dotąd nieodkryto winnego w skradzeniu stępla z Mennicy, użytego do cechowania wyrobów złotniczych, których wielka liczba z nizką probą znalazło się w handlu; co gorsza sam ten stępel niezostał odszukany i może dalej służyć do podobnego fałszerstwa. Kilku urzędników i sześciu złotników są już oddani pod sąd — 12 b. m. Xiążę de Joinville stał ze swą eskadrą w porcie Algésiras i czynił proby wylądowania. — Bezpośrednio po sprawie Pani Lacoste, przypadła w sądzie Kryminalnym Departamentu Gers sprawa o zabiciu syna przez ojca. Oskarżony, był to rolnik nazwiskiem Deffrancès, prawie 70 letni; zbrodnia popełniona przed laty pięciu i dopiero teraz władza, po zebraniu wszystkich poslak, oddała go pod sąd. Ten wyrodny ojciec zabił syna, młodziana najlepszych przymiotów, jedynie dla przeszkodzenia do zawarcia małżeństwa, które niemiało nic niestosownego. Zabojca skazany do ciężkich robot na całe życie.

HISZPANIJA. *Madryt 19 Lipca.* Ogłoszony został wyrok o zaciągu 50,000 ludzi do Armii. — Hrabia de Colombi mianowany został posłem w Belgij. — Prowincya Logrono ogłoszona za zostającą na stopie wojennej. Takiż stan rzeczy w Almeria został zawieszony. — Podług wiadomości z Hawany po 31 Maja, uwięziono tam znowu mnóstwo negrów i białych; liczba uwięzionych dochodzi do 1800. W Guines odkryto nowy spisek.

SZWECYA. *Stockholm 23 Lipca.* 20 b. m. po nabożeństwie w wielkim kościele, gdzie kazał biskup Wisby, Król Jmć udał się do swoich pokojów a ztamtąd, w wielkim orszaku do Sali Zgromadzenia Stanów gdzie J. K. M. zagaił Sejm nadzwyczajny mową. Przy tej okoliczności Następca Tronu, Xiążę Uplandyi, wykonał uroczystą przysięgę na wierność Królowi. N. Pani była obecną temu obrzędowi. Wielka liczba Członków Zgromadzenia Stanów była zaproszona na obiad do Króla.

WIELKIE XIĘZTWO MECKLEMBOURG-SCHWERIN. J. K. Wysokość Wielki Xiążę przybył 24 Lipca do Schwerin w powrocie z podróży po Włoszech i Wschodzie.

WROCŁAW, *22 Lipca.* 20 b. m. wielki pożar wybuchnął w mieście Landshut; w przeciągu trzech godzin niszczył 50 domów. Przeszło 200 rodzin pozostało bez schronienia.

NEAPOL, *16 Lipca.* Gazeta Augsburska donosi o zaszłej tu śmierci Hrabi de Castro-Giovanni, trzeciego syna Królewskiego, mającego pięć lat wieku. — Banda rewolucyonistów, która wylądowawszy w Kalabryi, wpadła w ręce władzy, oddana została pod sąd wojenny.

BREZYLIA. Wiadomości z Brezylii dochodzą do 9 Czerwca. Izby zostały rozpuszczone. Ministerstwo, pozbawione większości, uzupełniło się przez przybranie P. Holaoda Cavalcanti na Ministra Marynarki a P. Ramiro na Ministra Sprawiedliwości. Nowe Kortezy zbiorą się dopiero w przyszłym Styczniu.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

DOPISEK.

(W tej chwili odbieramy spoźnioną pocztę Warszawską; gazety dochodzą do 31 Lipca nowego Kal. Umieszczamy tu z nich kilka szczegołów, mogących dać wyobrażenie o powodzi jaka miała miejsce w Warszawie w ostatnich dniach tego miesiąca):

WYLEW WISŁY.

Wczoraj z rana po 7-ej, ulice: Dobra, Browarna, Furmańska cale, a Bednarska Sowia i Marjensztadt w części były zalane. Łazienki Majewskiego, Kurtza, Ciemskiego, stały w wodzie. Cała Saska Kępa, Praga i pola okoliczne tego przedmieścia, zalane zostały zupełnie wodą. Około południa z wiedziliśmy część miasta dotknięta powodzią; na ulicy Rybaki pływały czołna, woda dochodziła do wejścia dziedzińca Łazienek Kozłowskiego przy ulicy Mostowej. W podwórzu zaś przeciw ległej Łaźni Parowej i w dziedzińcu dawnej Prochowni było jej pełno; ulica Boleść w części znaczną jest zalaną. W Magazynie Rządowym drzewa, woda stoi. Na ulicy Bugaj pływają czołna. Kłąby dolne ogrodu u stóp tarasu Zamkowego, są zupełnie otoczone wodą. Woda dosięgła nowego zjazdu do Wisły budowanego. O godzinie w pół do 3-ciej, most nie zdołał wytrzymać wylewu, a w ⅔ części długości jego od Warszawy, uszło kilka łyżew. Wczoraj wieczorem wysokość wody wynosiła stóp 21 cali 5. Woda zalała hotel Podlaski aż do samego rogu ulicy Furmańskiej, z której jako wyżej położonej, wylewała się na Bednarską. Wszystkie ogrody nad Wisłą a mianowicie PP. Wizytek, pałacu Kazimirowskiego i t. d. są dotknięte powodzią. Woda wystąpiła za bulwark niżej Nowej drogi Jerozolinskiej, i Solec także w części zalała. W Wilanowie i innych okolicach także są szkody. Dziś rano wysokość wody na Wiśle pod Warszawą, jest stóp 22 cali 3. — Wylew tegoroczny jest daleko większy a niżeli r. 1813, ale mniej zatrważający, bo nie tak gwałtowny. — Wówczas fale były mocne i rzeka nader burzliwą.

28 Lipca woda na Wiśle zaczeła ubywać.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 27 Lipca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.